

Nocny Kochanek, Wampir

Leżysz bezwładna
Trzy kły wbijają się
Drżące głęboko
Na wargach czuję już moją krew

Nie wiem co podkusiło mnie
Przecież zawsze kończy się tak samo
W głowie wir
Niedobrze mi
Obrzygane całe prześcieradło

Pij żeby żyć
Mówiła mama
Boję się gdy
Krwi kropla spada
Pij żeby żyć
Mówili od małego
Jak mam to pić
Bez odruchu wymiotnego

Obiad u rodziców
I siedzimy przy obiedzie
Mają do mnie gorzkie żale
Bo jestem wampirem wege
Wypij krew, ziemniaki zostaw
Ty pieprzony hemofobie
Czy ty myślisz, że na darmo
Dla rodziny obiad robię

Pij żeby żyć
Mówiła mama
Boję się gdy
Krwi kropla spada
Pij żeby żyć
Mówili od małego
Jak mam to pić
Bez odruchu wymiotnego

Pij żeby żyć mówiła mama
Boję się gdy
Krwi kropla spada
Pij żeby żyć
Mówili od małego
Jak mam to pić
Bez odruchu wymiotnego